To się nie może powtórzyć

Patrycja Chuszcz: W marcu aktorka i absolwentka Szkoły Filmowej Anna Paliga upubliczniła oskarżenia związane ze stosowaniem przemocy przez wykładowców wobec studentów uczelni. Byli państwo zaskoczeni?

Monika Żelazowska: Z mojego doświadczenia wynikało, że Szkoła jest miejscem otwartym, gdzie nie ma przemocy. Mam przede wszystkim na uwadze przemoc na tle rasowym, religijnym lub ze względu na pochodzenie. To było duże zaskoczenie, że w Szkole są niepożądane zachowania i to o takiej skali.

Szkoła zareagowała bardzo szybko.

Uczestniczyłam w posiedzeniu Małej Rady Programowej, w którym wzięła udział także pani Paliga. To był czas, kiedy Komisja Antymobbingowa i Antydyskryminacyjna, której jestem przewodniczącą, zaczynała pracę w nowym składzie, W październiku ubiegłego roku mieliśmy jeden przypadek. Sprawa pani Paligi była drugim zgłoszeniem.

W toku pracy Komisji wyciągnęli państwo konsekwencje wobec oskarżonych, zarówno przez Annę Paligę, jak i w późniejszych zgłoszeniach przesyłanych na skrzynkę e-mail i przez anonimowe formularze. Decyzje nie były proste. Takie oskarżenia są trudne do zweryfikowania, a zgłoszenia dotyczą osób zasłużonych nie tylko dla Szkoły Filmowej, ale także dla polskiego teatru i filmu w ogóle.

To było jak przerwanie tamy – zalała nas fala zgłoszeń. Musieliśmy je zweryfikować. Wiele z nich to zeznania absolwentów sprzed lat, które uległy przedawnieniu. Trzeba było ocenić zarzuty: na ile są poważne, gdzie wystarczy dyscyplinująca rozmowa dziekana, a gdzie sytuacja jest na tyle poważna, że sprawę należy skierować do rzecznika dyscyplinarnego. Rzecznik pro-wadzi obecnie sprawy trzech nauczycieli. Tylko w jednej sprawie nikt z Komisji nie bronił nauczyciela. W pozostałych wypadkach pojawiały się głosy za i przeciw. Z ust poszkodowanych padały stwierdzenia: „To być może był dobry nauczyciel, bo dzięki niemu coś osiągnąłem, ale jakim kosztem to się odbyło?”.

Udało się państwu rozpatrzyć wszystkie zgłoszenia. Z jakim skutkiem?

Skargi dotyczyły 30 osób. Część spraw się przedawniła. W czternastu przypadkach zaleciliśmy rozmowy dyscyplinujące. Zgłoszenie pani Paligi dotyczyło sześciu nauczycieli (siódma osoba nie była pracownikiem Szkoły), potem jeszcze Komisja zajęła się czterema innymi sprawami. Zaleciliśmy rozwiązanie umowy o pracę bez okresu wypowiedzenia w przypadku jednego nauczyciela i z zachowaniem okresu wypowiedzenia w przypadku drugiego nauczyciela. Mieliśmy parę wniosków o nieprzedłużanie umów oraz – w przypadku trzech nauczycieli – poprosiliśmy o przekierowanie do prowadzenia zajęć o charakterze fakultatywnym albo do pracy naukowej, a nie dydaktycznej. Oczywiście to są wnioski Ko-misji, Sąd Pracy może wydać jeszcze jakieś decyzje.

Pojawiły się także zalecenia Komisji o charakterze systemowym do wdrożenia w roku akademickim 2021/2022.

Pełny tekst wywiadu jest zamieszczony w "Kalejdoskopie" 10/21. Temat numeru brzmi: "Bycie aktorem musi boleć?"
Czasopismo można nabyć w Łódzkim Domu Kultury, salonach Empik oraz na platformie virtualo.pl